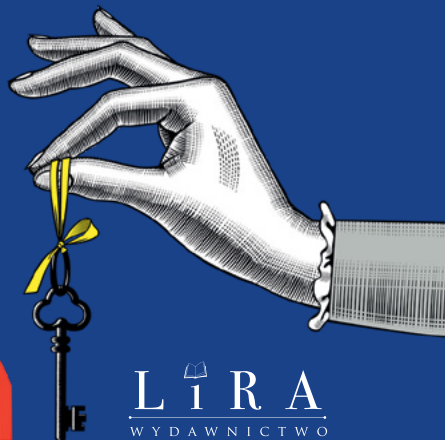


Kopernik, Słowacki, Sand i inni...
Ile prawdy kryje się w biografach wielkich i znanych?



LIRA
WYDAWNICTWO

PIOTR ŁOPUSZAŃSKI SEKRETY SŁAWNYCH LUDZI



SEKRETY
SŁAWNYCH
LUDZI

PIOTR ŁOPUSZAŃSKI

SEKRETY
SŁAWNYCH
LUDZI

L I R A
WYDAWNICTWO

Pamięci mojej ukochanej Małgosi

© Copyright by Lira Publishing Sp. z o.o., Warszawa 2026

© Copyright by Piotr Łopuszański, 2026

Redaktor inicjujący: Paweł Pokora

Redakcja: Małgorzata Piotrowicz

Korekta: Monika Simińska

Projekt okładki i kolaży: Magdalena Wójcik-Zienkiewicz

Skład i redakcja techniczna: Igor Nowaczyk

Źródła ilustracji na okładce oraz wewnątrz książki: Mikołaj Kopernik – Jan Matejko (aut. wzoru), Biblioteka Narodowa/Polona (s. 10); Jan Potocki – Alexander Varnek, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie/Wikimedia Commons (fot. Maciej Szczepańczyk, CC BY-SA 3.0), Biblioteka Narodowa/Polona (s. 70); Juliusz Słowacki – Biblioteka Narodowa/Polona (s. 100); George Sand – Narcisse Edmond Joseph Desmadryl, Auguste Charpentier (aut. wzoru), Narodowy Instytut Fryderyka Chopina/Polona (s. 156); Gustave Flaubert – Bibliothèque municipale de Rouen, Biblioteka Narodowa/Polona (s. 184); Henryk Sienkiewicz – Aleksander Regulski, Józef Buchbinder (aut. wzoru), Biblioteka Narodowa/Polona (s. 218); Władysław Reymont – Biblioteka Narodowa/Polona (s. 252); Bolesław Leśmian – Biblioteka Narodowa/Polona (s. 280); Jan Parandowski – Narodowe Archiwum Cyfrowe (s. 334); Andrzej Łapicki – Narodowe Archiwum Cyfrowe (s. 394); © maystra, © sergeypyxkhonin/123RF, © SarahCulture, © GDJ, © Clker-Free-Vector-Images, © OpenClipart-Vectors, © ronhvass, © Scarlet_Letter, © b0red, © StarGlade, © IO-Images/Pixabay
Zdjęcie autora: © Małgorzata Kosel
Retusz zdjęć okładkowych: Katarzyna Stachacz

Producenci wydawniczy:

Sylwia Reguła, Magdalena Wójcik-Zienkiewicz, Wojciech Jannasz

Wydawca: Marek Jannasz

L i R A
W Y D A W N I C T W O

Lira Publishing Sp. z o.o.

al. J.Ch. Szucha 11 lok. 30, 00-580 Warszawa

www.wydawnictwolira.pl

Wydawnictwa Lira szukaj też na:    

Druk: Pozkał

WSTĘP

Czy biografowie sławnych ludzi zawsze pisali prawdę? Czy z braku wiedzy albo z chęci wybielenia swoich bohaterów nie tworzyli pewnej fikcji? Co wiemy na pewno, a co jest kłamstwem i konfabulacją? Co zdarzyło się w życiu Słowackiego, Reymonta, Parandowskiego, o czym milczeli autorzy ich biografii? Czy Kopernik został księdzem i czy był prześladowany przez Inkwizycję? Jakie były losy Jana Potockiego i jego *Rękopisu znalezionej w Saragossie*? Dlaczego Henryk Sienkiewicz nie mógł się ożenić? Co łączyło George Sand i poetę Antoniego Malczewskiego? Co miał wspólnego Bolesław Leśmian z człowiekiem oskarżonym o to, że był agentem brytyjskiego wywiadu? Czy Gustave Flaubert, głoszący wstrzemięźliwość, miał kochanki? Na te i inne pytania spróbuję odpowiedzieć w niniejszej książce.

Bohaterami *Sekretów sławnych ludzi* są pisarze, uczeni, artyści. W kolejnych rozdziałach obalam dotyczące ich mity i przedstawiam najnowszy stan wiedzy o wielkich postaciach kultury. Podaję też informacje, które mogą zaskoczyć Czytelników. Prowadziłem wieloletnie badania nad biografiami bohaterów tej książki i epokami,

w których żyli, odkrywałem nieznanne dokumenty, weryfikowałem nieprawdziwe opowieści. Korzystałem też z ustaleń innych rzetelnych badaczy. Niektórym z bohaterów poświęciłem wcześniej książki (np. Leśmianowi, Kopernikowi), innymi interesowałem się od lat (Słowackim, Parandowskim). Andrzeja Łapickiego poznałem osobiście, gdy podpisywał na targach książki swoje wspomnienia. Miałem wtedy możliwość porozmawiać z nim o jego filmach.

W *Sekretach sławnych ludzi* opisuję biografię i tajemnice Mikołaja Kopernika. O jego życiu przez lata krążyły mity, funkcjonowały pewne „dogmaty”, których przez dekady nie weryfikowano, np. że astronom był najmłodszym dzieckiem swoich rodziców, że rodzina ojca wywodziła się ze Śląska, że Mikołaj został ochrzczony w kościele Świętego Jana (dzisiejszej katedrze Świętych Janów) w Toruniu itd.

Piszę też o Janie Potockim, arystokracie i podróżniku, pierwszym Polaku, który wzleciał balonem w powietrze, uczonym, którego oświeceni mędrkowie lekceważyli. Potocki, przez Francuzów uważany za swego rodaka, stworzył arcydzieło literatury francuskiej — *Rękopis znaleziony w Saragossie*, a losy tego dzieła są godne eposu.

Na kartach tej książki pojawia się również George Sand — pisarka, działaczka polityczna, przyjaciółka Mickiewicza, Balzaka i Flauberta, kochanka Chopina, Musseta i innych pisarzy. Wbrew legendzie nie chodziła stale w męskich spodniach, co rzekomo miało być wyrazem jej buntu. Opisałem jej życie, zaangażowanie w rewolucję, naiwność, skłonność do usprawiedliwiania się, złudzenia w stosunku do mężczyzn.

Piszę też o perypetiach Juliusza Słowackiego, wielkiego poety, wieszczka (zapowiedział wybór „słowiańskiego papieża”), o którym wypisywano — i nadal się wypisuje — niestworzone historie. Staram się weryfikować fakty i obalać mity. Prawda jest ciekawsza.

Na kolejnych stronach przedstawiam Gustave’a Flauberta, pisarza, który poświęcił życie dla literatury, co nie znaczy, że zrezygnował z jego uroków. To osobliwa postać, którą można porównać do braci Goncourtów. Z powieści Flaubert chciał uczynić dzieło sztuki

i wpłynął swą postawą na kolejne pokolenia, m.in. na Marcela Prousta, o którym pisałem w poprzedniej książce — w *Sekretach życia pisarzy i artystów* z 2023 roku.

Do niektórych autorów wracam. Tak jest z Sienkiewiczem. Poświęciłem mu rozdział we wspomnianej wcześniejszej książce, a teraz skupiłem się na jego perypetiach miłosnych — trudnościach pisarza z zawarciem małżeństwa oraz późniejszych kłopotach.

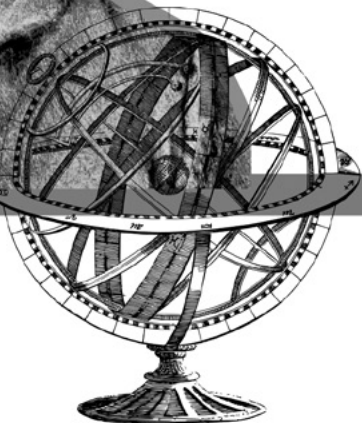
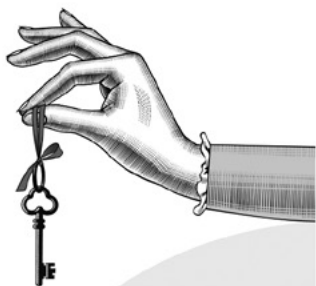
Kolejne rozdziały przeznaczyłem na opowieści o życiu Władysława Reymonta, Bolesława Leśmiana, Jana Parandowskiego — ujawniam nieznanne fakty, odrzucam legendy i zmyślenia, by pokazać prawdę.

Leśmianem zajmuję się od 1986 roku, przygotowałem o nim pracę magisterską, potem publikowałem jego wcześniej cenzurowane teksty, wreszcie napisałem pięć biografii. Z każdym rokiem odkrywam nowe informacje, ciekawe fakty.

W przywoływanej już książce *Sekrety pisarzy i artystów* pisałem o Gustawie Holoubku. Teraz opowiadam o życiu jego przyjaciela i konkurenta zarazem — Andrzeja Łapickiego. Obaj aktorzy często razem występowali w tych samych filmach, a w podeszłym wieku spotykali się przy kawiarnianym stoliku i spędzali czas, wymieniając się anegdotami i narzekając na „dzisiejsze czasy”. Życie Łapickiego, pełne ciekawych, a czasem dramatycznych zdarzeń, jest godne pełnej biografii.

Mam nadzieję, że lektura tej książki pozwoli Czytelnikom zwerifikować swą wiedzę i dowiedzieć się, jacy naprawdę byli sławni ludzie, odrzucić fikcje rozpowszechniane przez „hagiografów” czy „pomniejszaczy”. Bo niektórzy dla sensacji wymyślają nieprawdziwe historie o homoseksualizmie Słowackiego, zatajają prawdziwe poglądy pisarzy, upiększają lub zohydzają ich życiorysy. A moim celem jest poznanie prawdziwych losów znanych twórców.

Warszawa, 14 stycznia–29 kwietnia 2025 roku



ROZDZIAŁ 1



TAJEMNICE MIKOŁAJA KOPERNIKA

W roku 2023 cały świat obchodził 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Z tej okazji w wielu miastach zorganizowano wystawy, np. na Zamku Królewskim w Warszawie (*Kopernik i jego świat*). Odbył się też Światowy Kongres Kopernikański. Brałem w nim udział — zaprezentowałem moją wydaną rok wcześniej książkę *Mikołaj Kopernik. Nowe oblicze geniusza* i przedstawiłem tezy w niej zawarte. Odniosłem się do wielu dogmatów, jakie nadal istnieją w kopernikologii. Zebrani na Kongresie uczeni ze zdumieniem dowiedzieli się o tym, jak przeinaczano biografię astronoma, a także jak wiele obszarów zostało pominiętych w dociekaniach naukowych, gdyż uznano je za ustalone.

Wśród owych dogmatów wymieniłem przekonanie o rzekomej kolebce rodu Koperników we wsi Koperniki, o miejscu chrztu Mikołaja w kościele Świętego Jana w Toruniu (dziś to katedra Świętych Janów), o opiece Łukasza Watzenrodego nad rodziną Barbary Kopernikowej zaraz po śmierci jej męża. Do tej pory powtarzane są też fikcyjne informacje o rzekomo niemieckim pochodzeniu Kopernika, o tym, że był najmłodszym dzieckiem swoich rodziców, czy też o tym, że nie przyjął święceń kapłańskich.

Na Kongresie wezwałem też uczonych do przeprowadzenia w Małopolsce badań genealogicznych dotyczących rodziny ojca astronoma — wszak pod Pińczowem leży wieś Kopernia, a złoża miedzi, których wydobyciem prawdopodobnie zajmowali się przodkowie Kopernika, znajdowały się koło Kielc.

Najsławniejszy polski astronom był humanistą, człowiekiem o szerokich horyzontach i przenikliwym umyśle pozwalającym wytyczać nowe ścieżki i kwestionować utarte i niesprawdzone twierdzenia w różnych obszarach wiedzy. Czym się nie zajmował! Był matematykiem, astronomem, kartografem, tłumaczem literatury greckiej, lekarzem, ekonomistą, administratorem, kanonikiem kapituły, prawnikiem. W wielu dziedzinach prezentował oryginalne podejście. Stworzył prawo ekonomiczne, które głosi, że gorsza moneta wypiera z rynku lepszą, o większej zawartości szlachetnego kruszcu,

i postulował, by władcy nie czerpali zysku z bicia monety. To było odkrycie oparte na badaniach naukowych, a nie na spekulacjach.

Mikołaj Kopernik budził emocje wśród jemu współczesnych i później — u biografów. Jeszcze za jego życia powstała jednak czarna legenda. Mówiono o nim jako o fałszywym astrologu i heretyku. Po latach pisano o nim jako o „tchórzliwym kanoniku”. Do dziś pojawiają się oskarżenia o romans z gospodynią. Niektórzy autorzy monografii twierdzili, że Kopernik nie wymyślił nic nowego, że ważniejszym uczonym był kto inny (np. Brahe, Kepler, Galileusz, Newton). To nieprawda.

Inni z kolei — dla przeciwwagi — wypowiadali się o Koperniku jako o gigancie epoki, który zajmował się niemal wszystkimi dziedzinami sztuki i techniki. Przypisywano mu autorstwo poematu *Septem sidera* (*Siedem gwiazd*). Twierdzono, że był malarzem i stworzył kilka autoportretów, że skonstruował zegar słoneczny we Włocławku i zbudował kanał wodny we Fromborku. To także mity.

Wiemy, że Fryderyk Chopin był synem Francuza i Polki, lecz uważał się za Polaka — i Francuzi nie piszą o nim jako o francuskim kompozytorze. Kazimierz Wierzyński, poeta, który po ojcu nosił do 1913 roku nazwisko Wirstlein, był w połowie Polakiem, w połowie Austriakiem. Mimo to Austriacy nie uważają go za swego. Pisarz Wacław Berent nie jest uznawany za Niemca, chociaż był pochodzenia niemieckiego.

Inaczej jest w przypadku Kopernika. Wiadomo, że matka pochodziła z niemieckiej rodziny Watzenrode, ale rodzina ojca była polska, z czym niemieccy nacjonaliści nie chcą się zgodzić. A przecież nic nie przemawia za tym, żeby rodzina ojca Kopernika miała być niemiecka — nazwisko jest polskie. Nie ma też dowodu na pochodzenie ze śląskiej (i znów — rzekomo niemieckiej) wsi Koperniki. Nie znamy jednak losów przodków astronoma. Wiemy co nieco tylko o ojcu, który był krakowskim mieszczaninem. Jego nazwisko zapisywano po łacinie lub po niemiecku, gdyż w Krakowie w XV wieku w użyciu był język niemiecki. Tak, w stolicy Królestwa Polskiego.

Bardzo możliwe, że Kopernikowie wywodzą się ze wsi pod Pińczowem, która nazywa się Kopernia. To tam ogłoszono nadanie praw miejskich Krakowowi, gdzie zamieszkał Mikołaj Kopernik starszy. Ojciec astronoma handlował miedzią i jeszcze w trakcie wojny trzydziestoletniej przeniósł się do Torunia. Jego pierworodny syn, Mikołaj, urodził się już w Toruniu.

Kopernik przede wszystkim pasjonował się astronomią, którą rozumiał jako filozoficzno-naukowe dociekania nad istotą i kształtem Wszechświata. W swym słynnym dziele *De revolutionibus (O obrotach)* nie tylko wstrzymał Słońce i ruszył Ziemię, ale też uznał, że Wszechświat jest większy od tego, o którym pisali starożytni, i że Ziemia obraca się wokół swojej osi, co wcale nie było oczywiste nawet dla ówczesnych uczonych. Udowodnił także, iż nie stanowi ona centrum układu planetarnego, w jakim krąży.

Pod koniec XV wieku Giovanni Pico della Mirandola w swej *Mowie o godności człowieka* tak przedstawiał boskie zamiary wobec rodzaju ludzkiego żyjącego na Ziemi: „Postawiłem cię pośrodku świata, abyś tym łatwiej mógł spoglądać dookoła siebie i widzieć to, co jest”. W 1543 roku ukazało się dzieło Mikołaja Kopernika, w którym Ziemia została zdetronizowana i stała się jedną z planet obiegających Słońce, jak Wenus czy Mars. Wszechświat zmienił swoje oblicze — odtąd był Układem Słonecznym i zbiorem nieskończonej liczby gwiazd stałych. Zniknęły strefy podksiężycowa i nadksiężycowa. Księżyc zaś stał się satelitą Ziemi. Dzieło Kopernika wprowadzało też lepsze obliczenia biegu planet niż u Ptolemeusza czy w tablicach króla Alfonsa.

To właśnie pewien ksiądz, mieszkający we Fromborku nad Zalewem Wiślanym, z dala od uniwersytetów, odkrył, że znany Wszechświat jest o wiele większy, niż się dawniej wydawało, że gwiazdy znajdują się bardzo daleko od Ziemi, a nie zaraz za Saturnem, jak wcześniej głoszono. Mikołaj Kopernik odrzucił przekonanie, iż planety krążą po kryształowych kręgach; odkrył, że poruszają się po zmiennych orbitach wokół Słońca, a nie dookoła Ziemi. Zauważył

także, iż Księżyc nie świeci własnym światłem, lecz odbija promienie Słońca. Udowodnił, że Ziemia nie jest pępkiem świata, a jedynie częścią większej całości. Było to myślenie rewolucyjne, chociaż o poruszającej się Ziemi pisał w starożytności Arystarch z Samos, a w XV wieku takie rozważania snuł Nicolas Krebs, czyli Mikołaj z Kuzy, chociaż pism Kuzańczyka Kopernik nie znał. To dopiero polski astronom dokonał obliczeń, które pozwoliły mu udowodnić swoją teorię.

Obalenie centralnego miejsca Ziemi we Wszechświecie jednocześnie pozbawiało gatunek ludzki uprzywilejowanej pozycji, spychało człowieka ze środka na jedną z planet, a zarazem wynosiło go na wyżyny, zgodnie z humanistycznym podejściem — gdyż jedynie rozum ludzki był w stanie odkryć prawidła Kosmosu, boski ład i zanegować świadectwo zmysłów.

Kopernik udowodnił, że Ziemia porusza się wokół swej osi, wokół Słońca i na tle odległych gwiazd stałych. Patrzył na Wszechświat i jako filozof humanista widział w nim piękno i harmonię stworzoną ręką Wszechmocnego.

Dzięki myśli Kopernika możliwe były prace Keplera, który ustalił, że planety krążą po elipsach; Galileusza, który odkrył cztery największe księżyce Jowisza; Giovanniego Cassiniego, który odkrył cztery księżyce Saturna; Newtona, twórcy prawa powszechnego ciężenia. W 1781 roku Wilhelm Herschel odkrył nową planetę w Układzie Słonecznym — Uran. Tak więc u schyłku XVIII wieku było jasne, że Kopernik miał rację, a zwolennicy teorii Ptolemeusza, twierdzący, że to nieruchoma Ziemia jest w centrum świata, się mylą.

Przez dwieście lat książka Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium libri sex* (tytuł nie pochodził od autora, lecz od Andreasa Osiandra, który również sfalszował przedmowę do dzieła) znajdowała się na indeksie ksiąg zakazanych — do czasu aż zostanie „poprawiona”. W Italii są przechowywane egzemplarze dzieła Kopernika (m.in. dawna własność Galileusza) z poprawkami w miejscach zalecanych przez kościelną inkwizycję. W Polsce jest tylko jeden taki

egzemplarz. Inne zachowują tekst oryginalny. Jak widać w Rzeczypospolitej nie słuchano zaleceń włoskich cenzorów.

Umieszczenie dzieła Kopernika na indeksie, wcześniejsze spalenie Giordana Bruna i proces wytoczony Galileuszowi były wielkimi błędami Kościoła katolickiego. W epoce nowożytnej dostojnicy kościelni interpretowali Pismo Święte w sposób dosłowny i zarzucaли pracom naukowym, że są niezgodne z treścią Biblii. A przecież w średniowieczu filozofowie i teolodzy rozróżniali rozmaite sposoby interpretacji Pisma Świętego i sensy: dosłowny, alegoryczny, moralny i anagogiczny. Jak widać epoka nowożytna była pod tym względem regresem w stosunku do czasów świętego Tomasza.

Także przywódcy protestantów, interpretujący dosłownie Biblię, w XVI wieku odrzucali dzieło Kopernika. Uczonego atakowali Luter, Melanchton, a Kalwin potępiał zwolenników teorii heliocentrycznej. Wielu innych protestanckich uczonych także nie chciało przyjąć nowej nauki i starało się stworzyć inne modele kosmologiczne. Tycho Brahe stworzył własny system, będący częściowym powrotem do koncepcji Ptolemeusza.

Zwolennikami idei kopernikańskiej byli biskup chełmiński Tiedemann Giese, Georg Joachim Rheticus (Retyk), Jan Brożek, Johann Kepler, Galileo Galilei (Galileusz), Thomas Hobbes, Isaac Newton, Bernard de Fontenelle, Johann Wolfgang Goethe, Jan Śniadecki, Stanisław Staszic. August Comte wiązał z nazwiskiem Kopernika największy przewrót nie tylko w astronomii, lecz w dziejach nauki.

Do przeciwników teorii heliocentrycznej należeli Luter, Filip Melanchton, Andreas Osiander, Jean Bodin, Pierre Gassendi, Amos Komenský, który jednakże zakupił rękopis *De revolutionibus*. Gdy dzieło Kopernika znalazło się na indeksie ksiąg zakazanych, władze Sorbony dodatkowo potępiły jego autora.

Sceptyczni wobec idei polskiego astronoma byli Michel de Montaigne i Francis Bacon, również René Descartes (Kartezjusz) miał wątpliwości co do zaproponowanego przez Kopernika biegu planet i stworzył teorię wirów.

Dopiero XIX wiek przyniósł apoteozę Kopernika. W okresie Księstwa Warszawskiego Polacy postanowili uczcić wielkiego rodaka pomnikiem. Stanisław Staszic przeznaczył spore fundusze na wykonanie rzeźby i upamiętnienie astronoma w jego rodzinnym mieście, w Toruniu. Niestety, po klęsce Napoleona i kongresie wiedeńskim w 1815 roku Księstwo Warszawskie przestało istnieć. Do Warszawy wkroczyły wojska rosyjskie, do Torunia — Prusacy. Utworzono teoretycznie autonomiczne Królestwo Polskie, bardzo okrojone, sięgające po Kalisz, ale bez Pomorza i reszty Wielkopolski; po Niemen, ale bez Białegostoku; po Wisłę, ale bez Krakowa. Królem tego kadłubowego państewka był car rosyjski Aleksander I, a w 1829 roku koronowano cara Mikołaja I, czego świadkiem był Juliusz Słowacki.

W latach 20. XIX stulecia powrócono do idei postawienia pomnika Mikołaja Kopernika. Tym razem monument miał stanąć w Warszawie. Autorem rzeźby został duński artysta Bertel Thorvaldsen. Mimo ponagleń Duńczyk pracował powoli, dlatego dopiero w 1830 roku odsłonięto w Warszawie pomnik ukazujący siedzącego Kopernika ze sferą armilarną w dłoni. W czasie uroczystości przemawiał poeta i historyk Julian Ursyn Niemcewicz. Na cokole pomnika można było przeczytać napis po polsku: „Mikołajowi Kopernikowi Rodacy”. Napis łaciński, też zwięzły, głosił, że pomnik postawiła „*Grata Patria*”, czyli „wdzięczna Ojczyzna”.

W Toruniu pomnik astronoma — przed Ratuszem Staromiejskim — postawiono dopiero w latach 50. XIX stulecia. Napis był łaciński, co zadowalało zarówno Polaków, jak i Niemców, którzy coraz bardziej zawłaszczali osobę Kopernika. W 1842 roku umieścili popiersie polskiego astronoma w Walhali, mauzoleum wielkich Niemców w Donaustauf koło Ratzbony.

W okresie wzmożenia nacjonalistycznego za Bismarcka Niemcy już otwarcie głosili, że Nicolaus Koppernicus (lub Niklas Koppernigk) był wielkim uczonym niemieckim. Tak pisał Leopold Prowe, a później, już za czasów III Rzeszy, za niemieckością astronoma opowiadali się Hans Schmauch i Rembert Ramsauer.

Niemieccy biografowie twierdzą też, jakoby w XVI wieku nie istniało jeszcze pojęcie narodu i dlatego nie można nazywać Kopernika Polakiem bądź Niemcem. Niezupełnie. Przecież cały świat wie, że Albrecht Dürer był Niemcem. W owym czasie oczywiste też było, że kardynał Zbigniew Oleśnicki jest Polakiem, a król Jagiełło — Litwinem. Jan Kochanowski wiedział, że jest Polakiem, a nie Gaskończykiem. A Kopernik nie czuł się Niemcem. Pisał o sobie jako o Toruńczyku i kanoniku warmińskim, a o Polsce jako swojej ojczyźnie. Zachował się dokument sporządzony przez Kopernika 23 kwietnia 1517 roku. Jako administrator dóbr kapituły warmińskiej napisał: „Actum die s. Adalberti, Patrie patris et apostoli” („Działo się w dniu św. Wojciecha, ojca i apostoła ojczyzny”). Święty Wojciech, czeski misjonarz, to patron Polski, a także Prus, gdzie poniósł męczeńską śmierć z rąk pogańskich Prusów. Król polski Bolesław Chrobry wykupił ciało męczennika za cenę złota (takiej wagi, ile ważyło ciało Wojciecha). Dzięki temu niebawem powstało arcybiskupstwo w Gnieźnie, ówczesnej stolicy Polski. Notabene patronką państwa krzyżackiego była Najświętsza Maria Panna. Warto wiedzieć, że z kolei patronem Niemiec jest święty Bonifacy. Z tego wynika, że Kopernik za swoją ojczyznę uważał Polskę. Co zastanawiające, do dziś historycy i publicyści niemieccy nie chcą tego faktu uznać.

Mikołaj Kopernik jako administrator dóbr kapituły warmińskiej zwracał się też do polskiego króla Zygmunta I o pomoc przed agresją krzyżacką. Astronom deklarował, że w obronie polskiego Olsztyna przed napaścią rycerzy zakonu krzyżackiego postąpi jak należy ludziom honoru i że wraz z załogą zamku będzie walczył „do śmierci”. Należy tu wspomnieć, że jego daleki krewny, nieślubny syn Łukasza Watzenrodego, otworzył bramy Braniewa i wpuścił do miasta Krzyżaków.

W XV wieku przodek Kopernika, dziadek Łukasz Watzenrode (lub Wesselrodt) starszy, wraz z całym Związkiem Pruskim wypowiedział posłuszeństwo zakonowi krzyżackiemu, ponieważ chciał, aby Toruń należał do Polski. Delegacja Związku prosiła w Krakowie

króla Kazimierza Jagiellończyka, aby inkorporował całe Prusy, w tym zajęte przez Krzyżaków Pomorze Gdańskie, Toruń, Królewiec. Tak też się stało. Król wydał akt inkorporacji. Wówczas zakon krzyżacki zaatakował Polskę. W wyniku trwających trzynaście lat działań wojennych do królestwa polskiego powróciły Gdańsk, Pomorze Gdańskie, a także Ziemia Chełmińska z Toruniem. W granicach Polski znalazła się także Warmia z Olsztynem i Fromborkiem.

Do czasu rozbiorów Rzeczypospolitej pisano o Koperniku, także w państwach niemieckich, jako o „sarmackim” astrologu, a więc o Polaku, gdyż utożsamiano Rzeczpospolitą z Sarmacją. Profesor Krzysztof Mikulski przypomina: „Kopernik nigdy nie określał się i nie był określany wspólnie jako Niemiec”. A Melanchton i Luter atakowali Kopernika jako polskiego uczonego.

Jeszcze król pruski Fryderyk II w liście do Woltera pisał o tym, że Polska wydała takiego uczonego, jakim był Kopernik. Wielki astronom polski, profesor Uniwersytetu Wileńskiego Jan Śniadecki w swojej monografii o Koperniku pisał: „Wyszedł z łona narodu polskiego. Naprowadził rozum ludzki na drogę prawdy”. Stanisław Staszic słusznie zauważył, że gdyby Polska nie dała światu Kopernika, to Anglia nie mogłaby wydać Newtona.

Gdy w 1873 roku obchodzono 400. rocznicę urodzin astronoma, Polski nie było na mapach politycznych Europy. Miasta związane z Kopernikiem (Toruń, Olsztyn, Lidzbark Warmiński, Frombork, Wrocław) należały do Cesarstwa Niemieckiego (poza Krakowem, należącym wtedy do Austro-Węgier) i łatwo było historykom i propagandyzistom niemieckim głosić tezę o niemieckich korzeniach rodziny. To wtedy wymyślono, że ród Koperników pochodzi z niemieckiej wsi Koperniki na Śląsku, o czym więcej za chwilę.

W 1873 roku Jan Matejko w Krakowie zaprezentował swój — znany dziś — obraz *Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem*. W zaborze pruskim zorganizowano osobne obchody niemieckie i polskie, za relację z których sąd niemiecki ukarał księdza Ignacego Polkowskiego, autora monumentalnych prac o Koperniku i wydawcy

pism astronoma. W Poznaniu wybity został wówczas medal ku czci Kopernika z dwuwersem autorstwa Jana Nepomucena Kamińskiego:

Wstrzymał Słońce, wzruszył Ziemię,
polskie wydało go plemię.

W XIX wieku niemiecka propaganda usiłowała zgermanizować Kopernika. Leopold Prowe ogłosił, że kolebką rodu Koperników jest leżąca na Śląsku wieś Koperniki. Według niego ludność tam mieszkająca była niemiecka, gdyż... wieś lokowano na prawie niemieckim, co z punktu widzenia historii jest oczywistym absurdem.

Polski uczyony Ludwik Antoni Birkenmajer wprawdzie uznał wieś Koperniki za kolebkę Koperników, lecz zakwestionował wywodzenie rodu Watzenrode z Westfalii. Pisał, że to także była rodzina śląska. I ten motyw śląskości astronoma trwa do dziś, chociaż nie ma żadnego dowodu na związek przodków astronoma ze Śląskiem ani ze wsią Koperniki.

Po najeździe Niemiec hitlerowskich na Polskę okupanci ukradli portret Kopernika z Gołuchowa (do dziś nieodzyskany), a na warszawskim pomniku astronoma zawieszona została nowa tablica ku czci Kopernika, tym razem w języku niemieckim, która zasłaniała właściwy napis. Tę tablicę usunął w 1942 roku Maciej Aleksy Dawidowski („Alek”). W czasie Powstania Warszawskiego żołnierze niemieccy ostrzelali pomnik, po zakończeniu walk go zniszczyli, a złom wywieźli z miasta na przetopienie.

W 1973 roku odbyły się obchody 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, huczne zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Już od początku lat 70. wydawano monografie poświęcone życiu astronoma, jego dziełu i miastom z nim związanym, m.in. autorstwa Jana Adamczewskiego, Mariana Biskupa, Stanisława R. Brzostkiewicza, Jerzego Centkowskiego, Karola Górskiego, Stanisława Grzybowskiego, Eugeniusza i Przemysława Rybków, Waldemara Voiségo, Włodzimierza Zonna i innych. Pojawiły się znaczki i medale z Kopernikiem.

Urządzano wystawy. W 1972 roku rozpoczęto wielojęzyczną edycję wszystkich pism Kopernika z komentarzem.

Pół wieku od tych wydarzeń stan wiedzy o życiu astronoma poszerzył się, chociaż nadal niektórzy powielają mity zaczerpnięte z dawnych publikacji opartych na pracach Leopolda Prowego, Franza Hiplera, Hansa Schmaucha czy Ludwika Antoniego Birkenmajera, którzy swoje hipotezy przedstawiali jako bezsporne fakty.

W Niemczech ludzie są przekonani, iż Kopernik był Niemcem i żył w ich kraju, chociaż astronom nigdy nie mieszkał w żadnym z państw niemieckich. Przez lata niemieckie encyklopedie Brockhousa podawały, że Kopernik był niemieckim astronomem, jednakże w edycji jubileuszowej na dwustulecie firmy w biogramie Kopernika napisano już, że był Polakiem. Znamienne jest, że polskojęzyczna Wikipedia zmieniła treść biogramu i podaje, że Kopernik to uczony niemiecki. Gdy część użytkowników zaprotestowała i chciała zmodyfikować tekst, administrator nie dopuścił do wprowadzenia poprawek.

Uczeni włoscy, francuscy, angielscy piszą o Koperniku jako o polskim astronomie, który urodził się w Toruniu, kształcił w Krakowie i miastach włoskich, zmarł na Warmii, należącej do państwa polskiego. Isaac Bernard Cohen książęce *Od Kopernika do Newtona* określił astronoma mianem „polskiego kanonika”. Frederic Copleston pisał: „Mikołaj Kopernik (1473–1543), sławny polski uczony duchowny”. Podobnie w *Historii chrześcijaństwa* pod redakcją Dowleya można przeczytać: „Mikołaj Kopernik (1473–1543), polski astronom, ksiądz katolicki, zrewolucjonizował światopogląd średniowieczny teorią heliocentryczną”.

Jednakże *Stanford Encyclopedia of Philosophy* w haśle o Koperniku podawała w 2015 roku, że astronom wywodził się z rodziny niemieckiej i że był najmłodszym dzieckiem. Obie informacje są nieprawdziwe.

Autorzy zagraniczni w swoich publikacjach o Koperniku i Polsce przełomu XV i XVI wieku wykazują często brak znajomości ówczesnych realiów. Także dziś znajomość historii, a nawet geografii Polski na Zachodzie mocno kuleje i niewiele odbiega od wiedzy pierwszego

biografa Kopernika, Baldiego, który sądził, że Warmia to... miasto. Zdarza się, że niemieccy autorzy piszą, iż astronom zmarł w Prusach Wschodnich. Nawet Alistair Cameron Cronbie pisał, że Kopernik po studiach we Włoszech „resztę życia spędził we Fromborku, mieście katedralnym w Prusach Wschodnich”. A przecież za czasów Mikołaja Kopernika nie istniały Prusy Wschodnie. To twór z okresu międzywojennego. Natomiast po 1466 roku istniały Prusy Królewskie, włączone do Polski, i Prusy Zakonne, a potem Książęce, lenno Królestwa Polskiego. Z książki Georga Hermanowskiego *Nikolaus Kopernikus. Sein Leben Und Sein Werk*, możemy dowiedzieć się, że Kopernik urodził się w Toruniu, który leży na... Warmii („in Thorn im Ermland geboren”). Jeszcze dzisiaj na naukowych stronach anglojęzycznych portali naukowych można przeczytać, że Toruń leży w Polsce wschodniej (!). Łatwo się domyślić, że autorzy nie byli nigdy w Toruniu ani nie odwiedzili miejsc związanych z życiem astronoma.

Częstym nieporozumieniem jest również teza, iż astronom zwlekał z publikacją *De revolutionibus*, gdyż bał się inkwizycji, i że za nieprawomyślne poglądy mógł zostać spalony na stosie. W Rzeczypospolitej lat 1510–1543 nie było inkwizycji. Autorzy ogłaszali rozmaite księgi i nie musieli obawiać się o swoje życie. Na krakowskim uniwersytecie dopuszczano swobodę dyskusji i argumentacji. Polska, w odróżnieniu od wielu państw niemieckich, włoskich, Francji czy Hiszpanii, była państwem bez stosów.

We wrześniu 2023 roku w TVP Nauka w programie poświęconym Kopernikowi powtórzono wiele nieprawdziwych i niemających uzasadnienia naukowego informacji, a w teleturnieju „Giganci nauki” pytano o kolebkę rodu. Za odpowiedź prawidłową uznano... wieś Koperniki, chociaż — powtarzam — nie ma dowodu, aby któryś z przodków astronoma tam mieszkał.

Co naprawdę wiemy o Koperniku? Co jest oparte na dokumentach, co zaś stanowi hipotezę lub jest kłamstwem? Jakie są najnowsze ustalone fakty o życiu i rodzinie astronoma? Co wiemy o przodkach Mikołaja Kopernika? Skąd się wywodzili? Warto odrzucić stereotypową

wiedzę opartą na publikacjach, które z naukowym opracowaniem nie miały wiele wspólnego.

Ludwik Antoni Birkenmajer, a za nim Jeremi Wasiutyński, Eugeniusz Rybka i inni autorzy przyjęli hipotezę Leopolda Prowego o kolebce rodziny w Kopernikach na Śląsku, lecz dowodzili, że mieszkała tam ludność polska. Potwierdził to językoznawca Stanisław Rospond. Tymczasem hipoteza Prowego o wsi Koperniki jako pierwszej siedzibie rodu Koperników nie została w ogóle udowodniona. Autor pracy *De Nicolai Copernici Patria* nie przeprowadził badań genealogicznych. Nie znając dziejów rodu Koperników, uznał, że przodkowie Mikołaja przybyli do Krakowa ze wsi Koperniki. Inni autorzy powtarzali ten sam błąd metodologiczny. Nie dotarto do dziadka, pradziadka i wcześniejszych przodków uczonego ani nie stwierdzono bezspornie, skąd rodzina Koperników pochodziła.

Do dziś powiela się tezy o śląskich korzeniach rodu astronoma, chociaż nie ma dowodu na związek Mikołaja Kopernika starszego ze Śląskiem. W 1973 roku Jan Leszczyński na łamach pisma „Sobótka” pisał, iż w świetle badań „śląski rodowód naszego wielkiego astronoma zdaje się nie podlegać dyskusji”. O śląskich korzeniach astronoma przekonany był też Stanisław Rospond, który w czasopiśmie „Nasza Przyszłość” twierdził, że nie było w Polsce innej miejscowości o nazwie przypominającej nazwisko Kopernika. To nieprawda — była wieś Kopernia.

Nauka wymaga dyskusji, tym bardziej, że obalono już hipotezę, iż Jan Kopernik mógł być dziadkiem astronoma i domniemanym synem Mikołaja Kopernika ze Śląska. Jan miał on powiązania z domami bankowymi z Krakowa i ze Śląska. Ożenił się z córką mieszczanina krakowskiego Piotra Bastgerta. Jednak ustalenia profesora Krzysztofa Mikulskiego, który stwierdził, że był on za młody, żeby zostać ojcem Mikołaja starszego, wykluczają Jana Kopernika z kręgu możliwych przodków. Ponadto nie ma żadnych powiązań Mikołaja ojca ze wsią Koperniki. Warto wiedzieć, że wcześniej sądzono, że rodzina wywodziła się w Moraw. Tego również nie udowodniono naukowo.

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1	
Tajemnice Mikołaja Kopernika	11
Rozdział 2	
Jan Potocki i sekrety <i>Rękopisu</i>	71
Rozdział 3	
Zagadki życia Juliusza Słowackiego	101
Rozdział 4	
George Sand w poszukiwaniu miłości.....	157
Rozdział 5	
Osobliwe życie Gustave'a Flauberta	185
Rozdział 6	
Miłości Henryka Sienkiewicza	219
Rozdział 7	
Kręte ścieżki Władysława Reymonta	253
Rozdział 8	
Prawdy i konfabulacje o Bolesławie Leśmianie	281
Rozdział 9	
Tajemniczy Jan Parandowski	335
Rozdział 10	
Andrzej Łapicki – gentleman sceny i filmu.....	395
Bibliografia	429

Lira Publishing Sp. z o.o.
Wydanie pierwsze
Warszawa 2026
ISBN: 978-83-68577-90-7

Czy biografowie sławnych ludzi zawsze pisali prawdę?
Czy z braku wiedzy albo z chęci wybielenia swoich
bohaterów nie tworzyli pewnej fikcji?
Co wiemy na pewno, a co jest kłamstwem
i konfabulacją? Co zdarzyło się w życiu Słowackiego,
Reymonta, Parandowskiego, o czym milczeli autorzy
ich biografii? Czy Kopernik został księdzem
i czy był prześladowany przez Inkwizycję?
Jakie były losy Jana Potockiego i jego „Rękopisu
znalezionego w Saragossie”? Dlaczego Henryk
Sienkiewicz nie mógł się ożenić? Co łączyło
George Sand i poetę Antoniego Młczyńskiego?
Co miał wspólnego Bolesław Leśmian z człowiekiem
oskarżonym o to, że był agentem brytyjskiego
wywiadu? Czy Gustave Flaubert, głoszący
wstrzemięźliwość, miał kochanki?

(fragment wstępu)

www.wydawnictwolira.pl

L i R A
WYDAWNICTWO

ISBN: 978-83-68577-90-7



cena: 74,99 zł
(w tym 5% VAT)